

# KURJER WARSZAWSKI

Dnia 17go Maja Rok 1862.

N<sup>o</sup> 112.

Dnia 5 (17) Maja 1862 Roku.

Sobota.

Wschód Słońca go: 4 m. 5.  
Zachód " " 7 " 48.

Jutro, ŚŚ. Eryka Kr: i Felixa Kap:.

Jutro w Kościele XX. *Franciszków*, przypada Odpust Sgo JANA *Nepomucena*. Uroczystość ta obchodzona będzie ze zwykłą solennością. W tymże dniu o godz: 10 rano przed Obrazem Sgo PATRONA dobrej sławy, odprawioną będzie solenna Wotywa na intencję Artystów Teatru Warszawskiego PP. *Grońskiego*, *Malinowskiego*, *Maleckiego* i *Uziębło*, którym Zgromadzenie składa najszersze podziękowanie za wspaniały nowy Grób dla ZBAWICIELA, jak również na intencję PP. Majstrów tegoż Teatru, słowem wszystkich, którzy z bezinteresownością przyłożyli rękę do podźwignienia tak pięknego dzieła.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, przypada Odpust Sgo JANA *Nepomucena*, Patrona dobrej sławy, który odbywać się będzie z wyczajem odpustów w Kościele.

W tym tygodniu, w wielu Kościołach, kilka osób, po większej części kobiet, nie należących do wyższych warstw społeczeństwa, śpiewało zakazane hymny.

Prawie wszystkie zostały aresztowane przez policję, przy wyjściu z Kościoła.

Należy dodać, że znaczna większość wiernych nie tylko nie brała udziału w tych śpiewach, lecz nawet z pośpiechem opuszczała dom Boży, że co więcej, kilkakrotnie rozsądne głosy dały się słyszeć w celu powstrzymania skandalu.

Biorąc z jednej strony na uwagę ostatnią okoliczność, a z drugiej nie chcąc odpowiedzieć odmową na zapieśnioną do niego prośbę przez Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa Warszawskiego, Jenerał-Adjutant *Lüders*, pełniący obowiązki Namiestnika w Królestwie, raczył rozkazać, aby wieczorem dziś w Sobotę i jutro w Niedzielę, Policja wstrzymała się od aresztowań przy wyjściu z Kościoła za śpiewanie Hymnów zakazanych, pozostawiając Duchowieństwu wyłączne staranie wpłynąć za pomocą perswazji na Publiczność.

Jeżeli pomimo tej próby ucywilonej jedynie na prośbę Arcy-Biskupa, który spodziewa się iż potrafi wstrzymać zle bez nowych ofiar, Hymny, lub strofy, lub wiersze zakazane, dadzą się znów słyszeć w jednym lub kilku Kościołach, aresztowania, którym chciano zapobiedz, rozpoczną się na nowo od Poniedziałku 7 (19) jak poprzednio przy wyjściu z Kościołów, gdzie będzie takowe śpiewane, ażeby siłą przemódz tych co pozostaną głuchemi na głos perswazji.

Dnia 24 Kwietnia (6 Maja), straszny wypadek, w którym można upatrywać akt obłąkania, miał miejsce w majątku Hrabiego Franciszka Starzyńskiego, położonym w Gubernji Lubelskiej.

Pułkownik żandarmerji Masłowski, wysłany z Lublina dla odbycia przeglądu żandarmów w Powiecie Hrubieszowskim, otrzymał oprócz tego rozkaz dopełnić rewizję u niejakiego Bongarda, będącego w obowiązku w domu wzmiankowanego wyżej Hrabiego.

Wziął on z sobą Kapitana żandarmerji Cywińskiego i podoficera. Skutkiem rewizji nastąpiło aresztowanie wzmiankowanego indiwiduum, mocno skompromitowanego. Już był prowadzony pod eskortą do jednej z ulic wioski przyległej majątkowi Hrabiego, kiedy pod pozorem nadzwyczajnego pragnienia, prosił o pozwolenie, które natychmiast zostało mu udzielone, wejścia do domu należącego do rządcy. Pił tam herbatę, pilnowany przez oficerów żandarmerji, kiedy syn Hr: Starzyńskiego, dwudziesto-letni młodzieniec, wpadł z rewolwerem w rękę, pierwszym strzałem położył na miejscu podoficera, drugim ciężko ranił kapitana Cywińskiego, który umarł następnie skutkiem zadanej rany, trzecim strzałem ranił także pułkownika, i nakoniec wypadłszy za drzwi sam się zabił. Pułkownik Masłowski chociaż ciężko ranny, miał jednakże dosyć siły do doprowadzenia do Hrubieszowa aresztowanego, nie spotkawszy już po tem żadnego oporu.

Jenerał Chruszczew dowodzący w Lublinie, bezzwłocznie zarządził w tej sprawie śledztwo sądowe, które prowadzą delegowani Sędziowie cywilni i Oficer żandarmerji. Rezultat takowego będzie następnie ogłoszony.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Felixa *Robaczewskiego*, odprawiać się będą Msze Świete, za spokój duszy Jego, w Kościele Sgo ALEXANDRA, w godzinach rannych.

Pojutrze, to jest dnia 19 b. m., o godz: 11tej z rana, jako w rocznicę imienin ś. p. Joanny-Nepomuceny z Trezerów *Owidzkiej*, Wdowy po Nadleśnym Rządowym, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie; na które pozostała Córka wraz z Mężem i Wnuczką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

W Poniedziałek to jest 19 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Piotra Celestyna *Kirchner*, Jeometry, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o 10tej rano, za spokój duszy Jego, w Kościele XX. *Reformatów*; na które to zaprasza Żona, Familję i Znajomych.

Ś. p. Antoni *Kozłowski*, lat 9 mający, wczoraj rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok jego, odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski; na którą stroskani Rodzice zmarłego, Familję zapraszają.

Aniela z Józefowiczów *Twarowska*, przeżywszy lat 64, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Córki, zapraszają Krewnych i Znajomych, na wyrowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3 po południu, z Kościoła *Po-Paulińskiego*, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj wieczór zgasił w 19tej wiosnie swego życia Leopold *Mareński*; na przeprowadzenie zwłok jego z Kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicki, o godzinie 5ej po południu, zapraszają Rodzice i Siostry, Krewnych i Przyjaciół.

Wielkie czynią w Pradze Czeskiej przygotowania do obchodu narodowego Święta, pamiątki Śgo JANA NEPO-MUCENA. Na drugi dzień po obchodzie mają wykonać deputacje wysłane tam ze wszystkich towarzystw muzycznych Czeskich, wielki koncert, w którym i nasza rodaczka Panna Helena Zawiszówna, zaśpiewa. Kilku Posłów Polskich z Wiednia, ma zaszczycić uroczystość swoją obecnością.

Złożono w Redakcji Kurjera, od P. rs. 4 na budowę Kościoła na Grzybowie, na podziękowanie za Cudowną opiekę BOŻKĄ. — Od J. G. rs. 5; od J. A. rs. 1, i od H. K. rs. 1 dla mającej założyć się Ochronki pod opieką Warszawy: Tow. Dobroczynności, dla dzieci wyznania Mojżeszowego.

J. K. Mość Królowa Holandji, wraz z dworem Cesar-skim w czasie pobytu swego w Paryżu, raczyła zaszczy-cić swą bytnością pracownię P. Alexandra Ken, słynne-go fotografa (Warszawianina). N. Królowa, kazała so-bię robić karty i rozmaite portrety, podziwiając dzieło fotograficzne, wykonane z prawdziwym talentem w ga-lerjach P. Alex. Kena. Zaszczyt tej Królewskiej wizyty, jest dowodem słusznie ocenionego talentu, i owej wzięto-ści, jaką tenże Artysta zjednać sobie potrafi.

Pierwszy zeszyt, czyli pierwsza połowa dzieła: *Bu-downictwo Wiejskie*, przez Józefa Kwiatkowskiego Budowniczego, zawierający około 90 tablic, oddany już został do odbicia. Prenumerata stosownie do poprz-eдного ogłoszenia, na całe dzieło z tekstem, objaśnie-niem i obliczeniem, wynosi rs. 14. Prenumerować mo-żna we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicz-nych, oraz u Autora, ulica Nowolipie Nr 2434.

Izba handlowo-przemysłowa w Brodach, uczyniła przedstawienie do Austrjackiego Ministerjum handlu, o przeprowadzenie na właściwej drodze ustano-wienia Kon-sulatu Austrjackiego w Berdyczowie, i obsadzenia tej posady energicznym Urzędnikiem Konsularnym, jeśli można ze stanu wojskowego, albowiem handel austrjacki w Berdyczowie jest bardzo rozległy, a dotychczas pozba-wiony wszelkiej opieki.

Donoszono już o schwytaniu, a potem ucieczce z wię-zienia słynnego fałszerza biletów bankowych Ludwika Nagy, który już wiele szkody przysporzył bankowi austrja-ckiemu; albowiem podrabiane przez niego papiery mają być nie do rozróżnienia od prawdziwych. Nagy już nie-jednokrotnie uchodził z więzienia i zawsze wracał do roboty fałszywych banknotów. Z tego powodu bank ogłosił teraz nagrodę za schwytanie go, która w miarę okoliczności posunięta będzie do 4,000 złr. W rysopisie tego fałszerza jest między innymi i ta wzmianka, że obok innych języków, mówi po polsku.

W Paryżu dnia 6 b. m. sprzedanym został Dziennik demokratyczny *Courier du Dimanche* za 200 000 fr. Gdy P. Gregory Ganesco objął jego redakcją, miał dziennik ten zaledwie 34 obonentów.

W drukarni P. Wywialkowskiego w Krakowie, wy-szła ciekawa broszura p. n. „Niemo o Mitologii Polskiej i Słowiańskiej” w ogóle napisał Jan Radwański. Z tej-że drukarni wyszło: „Przemówienie przy złożeniu do grobu zwłok ś. p. Felixa Radwańskiego, b. Profesora Budownictwa w Uniwersytecie Jagiellońskim, Szkoły Technicznej i t. d., miane dnia 18 Października 1861 r. przez Xiędza Henryka Xięzarskiego, Płebana w Modlni-cy, Członka T. N. K. b. Kaznodzieję Katedralnego, i t. d.

Litografja ś. p. Artystki dramatycznej *Ziemiejskiej*, którą wykończył P. Achenbrener, dokonana została z fotografii P. Mieczkowskiego, przy ulicy Miodowej, i nakładem jego wydana dla tem większego rozpo-wszeczenia.

Od czasu otwarcia Wystawy Londyńskiej, komu-nikację pomiędzy Paryżem a Londynem, koleją żelazną ułatwiono nadzwyczaj przez zniżenie cen. Tym sposo-bem zdaje się, że ani jeden Paryżanin, nie zaniedba prze-drzeć się za kanał *La Manche*, dla zwiedzenia owych osobliwości świata.

Wielka kantata utworu *Verdego*, którą miano usły-szeć przy otwarciu Wystawy Londyńskiej, wykonaną zostanie na Teatrze Królewskim.

*Panie Redaktorze!* Jeden z czytelników wszystkich pism tutejszych, w imieniu wielu znosi prośbę o umie-szczenie w piśmie twojem jako najbezstronniejszem, następujących dla ogólnego pożytku uwag. W razie ni-jeżeli który z współ-kolegów twoich ma uczynić dru-giemu jakieś spostrzeżenie lub zarzut, czyby nie lepiej stokroć było, ażebyście w takim razie znieśli się z sobą za pomocą poufnej korespondencji, a nie zaś zajmowa-li kolumny swych pism artykułami, które wierzej-mi Redaktorze, zamiast dopięcia celu, zgorzą tylko mo-gą czytelników. Nie mówię tego wprost do ciebie, ale ty i twoi czytelnicy, pojmaj mnie dobrze. Mniejsza już kiedy idzie o polemikę naukową, chociaż i w tym razie, polemika ta o tyle jest zasadną o ile nie przekracza zakreślonych jej granic. Cóż bowiem może być za przykąd dla czytających, jeżeli ci którzy stoją na czole piśmiennictwa, zechcą sobie o najmniejszą drobiazgowość rzucać rękawice?.. Prosimy cię o miejsce w *Kur-jerze* dla tych kilku słów, jeżeli nie chcesz ażebyśmy zwątpili o twej bezinteresowności, w którą z całego ser-ca wierzymy. \*\*\*

Znany skrzypek Felix Lipiński, rodzony brat słyn-nego w swoim czasie, także skrzypka Karola, bawi obec-nie na Podolu, studując ukraińską muzykę ludową. Ma on zamiar wydać te śpiewy, i w tym celu udaje się w ciągu r. b. do Monachjum.

W hodowli pomocniczej, przy ulicy Walicow, pod Nr 1109, pierwszy wyląg jajek jedwabniczych już nastąpił, gdyż tegoroczna vegetacja drzew morwowych jest wczesniejsza i dostarczają już pożywienia w liściach, w bieżącym miesiącu Maja. Zwolenników jedwabnictwa krajowego zachęcamy do wysiewu nasienia morwy białej, dla rozpowszechnienia szkółek morwowych po całym kraju.

Otrzymany przez nas artykuł od jednego z PP. Oby-wateli ziemskich, podajemy dosłownie, jako obchodzą-mogący nie jednego z Czytelników naszych. „Gospoda-rze wiejscy, nie mający susłów na swych gruntach, tych szkodników, mnożących się w nadzwyczajnej liczbie, wyobrażenia nie mają o zniszczeniu rządzą-nem w zbożach na pniu i w zasiewach wiosennych, przez te skrzętne zwierzątka. I ja nie miałem dawniej wyobrażenia o tem, ale zwiedzając Powiat Hrubieszow-ski, zdziwiony byłem nadzwyczajną ilością susłów w promieniu trzech mil na około Hrubieszowa, a w cza-sie zbiorów, widziałem pszenicę i jęczmień tak często-kreć zniszczone, i to w przestrzeniach znacznych, jak gdyby po silnem gradobiciu. Z polecenia Władzy, wło-ścianie i dwory niszczą susły, przez zalewanie, dotąd

bowiem żaden inny sposób wytepienia nie okazał się praktycznym. Strata skórek z tylu tysięcy wybitych zwierzątek zadziwiła mnie. We Francji i w Niemczech skórki ze szczurów, mniejszych jak susły, wyprawiają na delikatne wyroby. Czyliby i u nas sprzedaż skórek z susłów, nie mogła być zarobkiem dla włóścian, którzy szkodę przez susły ponoszą. Zwyczajnie, dwóch ludzi z beczką wody, zalewa w przeciagu kilku godzin od 60 do 80 sztuk. Gdyby zapłacono za skórki po kilka groszy, zarobek byłby znakomity, a zbiory zboża ochronione. Włóścianie zaś obojętnie niszczący teraz susły, nie będąc płatni, ucinają ogony dla zdania rachunku, a ubite zwierzątka zostawiają na polu, na pastwę licznych ptaków drapieżnych krążących ciągle nad ich głowami. Gdyby mogli sprzeżać skórki, po sto sztuk dziennie by wytepiali. Zwrócić to powinno uwagę PP. Fabrykantów i Białoskurników, a wszedłszy w układ z handlującymi w Hrubieszowie, możnaby tysiące skórek nakupić we wsiach okolicznych, byleby włóścianie dowiedzieli się, że polowanie ich nie zostanie bez nagrody. Miesiąc Maj jest najstosowniejszy do niszczenia susłów, w Czerwcu się kocą, i mniej się okazują, w jesieni zaś trudne wyniszczenie. — S., Stały Prenumerator *Kurjera Warszawskiego*.

Z dniem dzisiejszym przy zakładzie Artystyczno-Litograficznym przy ulicy Długiej, pod Nr 550, P. Maxy miljana *Fajansa*, tenże otwiera „Zakład Fotograficzny” urządzonej podług najnowszych ostatnich wymagań sztuki fotograficznej. Studując przez długi czas sztukę fotograficzną w najcelniejszych tego rodzaju zakładach za granicą, P. *Fajans*, jest dziś w stanie odpowiedzieć wszelkim wymaganiom wykształconego już teraz smaku Publiczności, i wysoko posuniętego postępu fotografii; w tym celu zakład swój, zaopatrzył w najdoskonalsze aparaty i przystroił w to wszystko, co dotąd w tej sztuce odkrytem zostało. Wsparty doświadczeniem artystycznym, doszedł przytem do przekonania, że umiejętnie zastosowanie artyzmu do fotografii, jedynie tylko może postawić tę sztukę na stopniu odpowiadającym artystycznym żądaniom, zwłaszcza w portretach znacznych rozmiarów. Od sześciu już miesięcy przeszło Zakład ten urządzonej jest zupełnie, jednakże ten czas użytym został jedynie na doświadczenia i badania w zakresie sztuki tak wysoko w ostatnich czasach wydoskonalonej i mającej dziś tak rozległe zastosowania. Przez ciąg tego półrocza wiele życzliwych P. *Fajansowi* osób, nie oczekując ostatecznego otwarcia zakładu, odwiedziło takowy. Tym sposobem dość znaczna liczba portretów została wydana; nieuznając ich jednak, za odpowiadające wszystkim wymaganiom sztuki, P. *Fajans* zawiadamia te osoby, iż za zgłoszeniem się do jego zakładu, mieć będą na żądanie raz jeszcze odrobione portrety. Zakład jest otwartym od godziny 9ej z rana do 3ciej po południu, przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres fotografii, przyrzekając akuratnie i szybkie wykończenie, oraz posiada wszelkie artykuły tyczące się fotografii, jako to: ramki, albumy i t. p.

Jeden z Fabrykantów Brukselskich, P. *Mol*, rozwiązał bardzo ważną kwestję co do zastąpienia rur metalowych, używanych do przeprowadzania rozmaitych płynów, a ztąd wywierających zbyt szkodliwy wpływ na zdrowie, innemi, również metalowemi, bo żelazne-

mi, ale emaljowanemi na wewnątrz i zewnątrz, i przez to nadzwyczaj po odbytych doświadczeniach praktycznemi w użyciu. Zdaje się, że wynalazek ten znajdzie wkrótce zastosowanie i w naczyniach kuchennych, co byłoby rzeczywiście do życzenia.

P. Emil Girardin, słynny feljtonista i redaktor francuzki, w ten sposób rozklassyfikował fortepjanistów: Thalberg jest Królem; Liszt, Prorokiem; Szopen, poetą; Hertz, mecenasem; Kalkbrenner, minstrelem; Pani Pleyel, sibillą; a Doehler, fortepjanistą. Brakuje jeszcze definicji o Antonim Kątskim, Rubinsztejniu i Schulhofie, których P. Girardin, zalicza również do potęg muzycznego świata.

Owe tak słynne, a dochodzące bajecznych cen kapelusze zwane Panama, kto wie czy w tem roku nie zostaną obniżone w tych cenach. W tych dniach bowiem nadesłano do Marsylii znaczny transport tychże i sprzedawano już po 6 złotych naszych. W ciągu kilku dni rozsprzedano ich do 11 tysięcy sztuk, a chociaż z transportu tego, wątpić należy, ażeby do nas co doszło, być jednak może iż za drugim albo trzecim transportem, i nam dostanie się coś z reszty.

Lublin doczekał się stałego zakładu Fotograficznego. Tym sposobem ustaje potrzeba, przebywania tam podróżyjących Fotografistów. Właśnie w tych dniach widzieliśmy kilka fotografii, starannie w tym zakładzie wykończonych, i z przyjemnością wyznać musimy, że nie do życzenia nie zostawiają, ile, że cena ich jest nader przystępna. Czytelnicy *Kurjera*, a szczególnież też piękne Czytelniczki nasze tamtejszych okolic, z wiadomości tej zachęciłyby korzystać nie omieszkać.

W tych dniach P. *Appelzweig*, zamieszkały przy ulicy Przechodniej i Elektoralnej Nr 797, przywiódł do skutku wynalazek swój o którym już wspominaliśmy, a dotyczący czyszczenia i ostrzenia nożów; o ułatwieniu czego w gospodarstwie domowym od dawna przemysłowano. Jest to po prostu rodzaj deseczki, opatrzonej dwoma nałożonemi na nią massami, z których jedna służy do wyczyszczenia noża, a druga do wyostrzenia; takowa wystarcza na lat kilka, a kosztuje 18 zł. Oprócz tego dla ułatwienia wszystkim nabywania tego narzędzia, osobno je urządzone dla samego czyszczenia po zł: 10; zaś dla rzemieślników do samego ostrzenia, tylko kosztą wynoszą pół rubla. Poczynione doświadczenia okazały wynalazek ten bardzo praktycznym, dla tego donosimy o nim Czytelnikom naszym nadmienając, iż nabywać to można w mieszkaniu P. *Appelzweiga* jak wyżej.

Z Krakowa donoszą nam, iż przybył tam P. *Smochowski*, Dyrektor Teatru Lwowskiego, dla urządzenia wystąpienia trappy jego na Teatrze Krakowskim w Lipcu.

Panu... z Olkuskiego. — Doaliśmy już w Nr 108, to jest przed odebraniem pisma jego, iż Hotel pod trzema Górami, istnieje w Wrocławiu.

W Warszawie na 156,000 mieszkańców, sprzedaje się rocznie 400,000 pijawek; a w całym Królestwie Polskiem na 4,797,845 mieszkańców, około 2ch milionów pijawek. To naprowadza na myśl, iż dobrze byłoby, ażeby w każdej Gubernaji założony został odpowiedni zakład hodowli tychże.

London potrzebuje corocznie 60 milionów pomarańcz, 15 milionów cytryn, 300,000 ananasów, była dwa miliony sto ośmdziesiąt tysięcy sztuk, a śledzi biljony!

**Dyrekcja Główna Tow: Kred: Ziems.** — Od niejakiego czasu, a mianowicie od 2go półrocza 1860 roku zaczęły się pojawiać w kursie to fałszowane, to podrobione kupony od listów zastawnych Tow: Kredyto: Ziems, które nieobznajmionego z cechami ich wiarygodności, łatwo w błąd wprowadzić mogą i na szkodę przyjmującego narazić. Dyrekcja Główna przeto ostrzega Publiczność, by w razie jakiegokolwiek wątpliwości, przed ich przyjęciem odnosiła się z niemi do Dyrekcji Głównej w celu sprawdzenia ich ważności. — Prezes, Radca Tajny, w z. W. Szamota. Pisarz, Assesor Kollegjalny, Brzozowski.

Wczoraj, w rozpoczęciu ciągnięcia 2giej klasy 4go oddziału, Najwyżej dozwolonej loterji na dobra Szymonów i Seroki, w obec Urzędników ze strony Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu delegowanych, tudzież Obywateli m. Warszawy, głównejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 5,000, na Nr 33,839. Rs. 2,500, na Nr 21,580. Po rs. 500, na Nra: 17,375 i 33,820. Po rs. 300, na Nra: 14,669 i 31,660. Po rs. 120, na Nra: 3,170, 4,604, 12,949 i 21,543.

Dnia 13go b. m., Duchowieństwo Poznańskie, udało się do swego Arcy-Pasterza z pożegnaniem, z powodu wyjazdu Jego do Rzymu na kanonizację Męczenników Japońskich.

Po przybyciu swoim do Neapolu, Król *Wiktoria-Emmanuel*, nie był wcale zadowolony ze szpitali i więzień miejscowych, które jak wszystkie zabytki Burbońskie, w najopłakawszym znalazł stanie. W najpierwszym szpitalu, zaniedbanie administracji do takiego posunięto stopnia, iż robactwo toczyło chorych, i zład to właśnie pochodzi ów wielki wstręt Włochów do szpitali, któremu wcale dziwić się nie można. Oto skutki jeżeli z dobroczynnej Instytucji robią najochydniejszą dla administracji spekulację.

Karton, przedstawiający wydobycie z Wisły zwłok *Wandy*, dzieło znanego tutejszego Artysty *P. Alexandra Lessera*, znajdujące się obecnie na Wystawie Sztuk Pięknych, budzi powszechne zajęcie znawców.

W Lublinie otwierają Salę Ochron dla miejscowych Izraelitów.

W Berlinie występuje z wielkiem powodzeniem, tancerka *Panna Augusta Taglioni*. Jest to druga znanego baletmistrza córka.

Za skrzypczki złożone przez *P. Makowskiego*, Pan *J. D.* daje rs. 2. Kto da więcej?

Za Dyarjusz złożony w celu dobroczynnym, Pan *H. S.* ofiarował rs. 3.

W Petersburgu już robią przygotowania około oświetlenia miejscowego teatru Opery włoskiej gazem. Potrzebny do tego żerandol olbrzymi sprowadzają z Londynu.

Na rzece Ren, mają postawić nowy wspaniały most pod Koblencją.

Znane ze swego bogactwa fabryczne miasto *Eshede* w Hollandji, stało się dnia 8 b. m., pastwą płomieni. Wszystkie fabryki, 4 Kościoły, Ratusz, Poczta i domy mieszkalne, zamienione zostały w perzynę.

W okolicy wsi *Kamiennej* na Bukowinie, spadł w tych czasach deszcz, a z nim mnóstwo nieznanych robaków, mających parę cali długości, a grubych jak mały palec u dziecka.

W Konstantynopolu pojawiła się cholera.

**Zarząd Dóbr Ojcowa.** — Zawiademia niniejszem szanowną Publiczność, że stała komunikacja między stacją kolei żelaznej *Dąbrowa a Ojcowem*, z dniem 20 b. m. otwartą zostaje dwa razy na tydzień, a mianowicie: we *Wtorek i Soboty*, za pomocą *Omnibusów*, które wychodzić będą z *Dąbrowy* zaraz po nadejściu sznelcugu, z *Ojcowy* zaś o godzinie 6ej rano, tak aby podróżni przed odejściem sznelcuga do *Warszawy* w *Dąbrowie* stanąć mogli. Opłata od jednej osoby z *Dąbrowy* do *Ojcowy*, wynosi rs. 2 i tyleż na powrót; rzeczy funtów 30 zabierać można bezpłatnie. Za pakunek przenoszący funtów 30, opłaca się po kopiejce od funta. Jedna osoba nie może zabierać rzeczy więcej nad funtów 60. Nadmieniam się przytem, że miejscowy *Hotel pod Łokietkiem*, i *Restauracja* tamże, przysposobione są do przyjęcia podróżnych i zapewnienia im wszelkich wygód.

Wyszła z drukarni *Ginsa*, broszurka zawierająca sposób leczenia mlekiem, serwatką i żentycą; tudzież kurację wiosenną, napisana w sposób dla każdego przystępny przez *Józefa Orkiszę*, Dra medycyny. Skład główny w księgarni *G. Gebethnera i Wolfa*. Cena ex em: zł: 2.

Mamy zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż z powodu nieprzychylnego stanu wody, nasza *Szkola pływania* tego lata, nie może być urządzoną przy brzegu *Warszawy*, lecz przy brzegu *Pragi*, to jest powyżej mostu. Otwarcie zaś tejże, nastąpi z dniem 20tym b. m. Naukę udzielać się będzie codziennie (wyjąwszy *Święta*) od godziny 5tej z rana aż do zmroku. — *Teodor Matthes* i *Stanisław Majewski*.

Z krajowych zakładów wodnych, kąpiele siarczane w *Szawowicach*, otworzone już zostaną dnia 20 Maja; w *Szczawnicy* dnia 25 Maja, a w słynnej z uzdrawiających wód *Krynicy*, z początkiem *Czerwca*, stosownie do wymagań klimatu.

Mam honor donieść szanownej Publiczności i łaskawym Gościom, iż mimo, że moja firma czyli znaki z kamienicy są pozdejnowane, z powodu odnawiania domu, dla tego ją zamieszkuje ciągle pod tymże Nr 606 przy ulicy *Bieleńskiej*, obok *Mennicy*; jak poprzednio tak i teraz, wszystkim Panom, którzy maie swem zaufaniem zaszczytali, śmiej się polecić. — *Zygardłowicz*.

**Gdańsk 3go Maja 1862 roku.** — W przeciągu tygodnia placono:

	wagi holl:	guld:	prus:	wagi pols:	zł:	gr:	gr:
pszenicę	125 127 495 530 235 236 41 — 43 28						
	127/8 129 509 547 1/2 240 243 42 3 45 9						
	130 131/2 530 560 245 248 43 28 46 17						
	132 134 505 585 249 252 47 — 48 15						
żyte	— 125 352 1/2 360 — 235 31 12 32 8						
jęczmień	— — — 261 — — — — 23 9						
groch	— — — 348 — — — — 31 —						

Kursa zmian: Londyn 6,21 1/2. Hamburg 151. Amsterdam 143 3/4. — *Alexander Makowski*.

#### Wiadomości Zagraniczne.

**ANGLJA. Londyn, 14 Maja.** — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Nizszej, *P. Layard* interpellowany przez *P. Griffitha* oświadczył, że Rząd francuzki nie zawiadomił bynajmniej Gabinetu Angielskiego o celu podróży *Xięcia Napoleona* do Neapolu.

**FRANCJA. Paryż, 12go Maja.** — Najważniejszą z wiadomości, jakie dziś nadeszły drogą telegraficzną, jest o wzięciu *Nowego-Orleanu* przez wojska Północno-Amerykańskie. Zestawiając fakt ten z niedawno podanym przez *Times* doniesieniem, iż Gabinet *Washingtonski* za-

mierza zwolnić surowość blokady portów Południowych, można sobie dopiero zdać sprawę z jego ważności. Otwiera on handlowi Europejskiemu główne miejsce odbytu płodów Stanów secesjonistów. Ten krok Rządu Amerykańskiego jest nader zręczny, gdyż odajmuje dwóm Wielkim Mocarstwom morskim, wszelki pozór uzasadniony potrzebą handlu międzynarodowego do usprawiedliwienia interwencji przyjaznej lub zbrojnej, na korzyść uznania Stanów Południowych. — *Opinion Nationale* utrzymuje, że głównym powodem podróży P. Mercier do Richmond, było zabezpieczenie znacznego zapasu tytoniu zakupionego w tem mieście i w Nowym-Orleanie na rachunek Rządu Francuzkiego. Rząd Waszyngtoński zgodził się podobno na zezwolenie, mimo blokady, wyprowadzenia owego zapasu, ale Poseł Francuzki nie mógł pozyskać niezbędnego również upoważnienia od Rządu Południowego. Rząd ten oświadczył, że po odrzuceniu przez Francję i Anglię korzyści handlowych, ofiarowanych w zamian za uznanie Stanów skonfederowanych, Kongres Południowy formalnie wzbronil wszelkiego wywozu tytoniu i bawełny. O ile to twierdzenie jest prawdziwe, trudno wiedzieć, w którym razie postąpienie podobne zniechęciłoby nieco Rząd Francuzki dla Południa, a nie widać tego przynajmniej w artykułach dzienników półurzędowych. — P. Persigny wyjeżdża w tych dniach do Londynu, podróż jego jednak nie ma celu politycznego. — *Morning-Post* na zasadzie korespondencji z Paryża donosił, że dwa pułki armji okupacyjnej, mają być odwołane z Rzymu. Trudno coś stanowczego dowiedzieć się w tym przedmiocie, a informacje czerpane w samem Ministerstwie wojny pod tym względem, są sprzeczne. — Xiążę Brabancki przepędził wczoraj cały ranek w Paryżu. Miał on podobno długo rozmawiać z Cesarzem, który go na śniadanie zatrzymał. — Król i Królowa Hollenderscy, przyspieszą o kilka dni swój wyjazd. Król uda się pojutrze do zamku Leo, pod Haga, a Królowa wróci do kraju przez Sztutgard, celem odwiedzenia słabego ojca. — Cesarz wyznaczył trzech Oficerów swego orszaku dla towarzyszenia Vice-Królowi Egiptu podczas pobytu jego we Francji. Udają się oni do Tulonu w przyszłym Piątku.

**PORTUGALJA.** — Donosiliśmy już z depesz telegraficznych o tem, iż Król Portugalski zawiadomił Kortezy o zamiarze wejścia w związku małżeńskie. Zapewniają, iż nie zaślubia on Xiężniczki *Hohenzollern*, siostry zmarłej Królowej, ale 15-letnią Xiężniczkę *Marję Pią*, córkę *Wiktora-Emmanuela*. Związek ten, przez który Król *Ludwik* stałby się szwagrem Xięcia *Napoleona*, pochwalony jest ogólnie tak w Portugalji jak i we Włoszech.

**TURCJA.** — Doniesienia z Alepu, datowane 9 b. m. donoszą, że panuje tam pewne wzburzenie. Xięża Chrześcijańscy i ludność Chrześcijańska są ciągle znieważani i drażnieni. Położenie ich jest nie do zniesienia. — Druzowie z zapałem przyjmowali Xięcia *Walji*.

**WŁOCHY.** — Z Turynu 12 b. m. donoszą, że Ministrowie *Sella* i *Depretis*; wyjechali do Neapolu, a za nimi tegoż dnia mieli się udać *Durando* i *Pepoli*. — *Korresp. Włoska* ogłasza okólnik przesłany do Prefektów przez Ministra spraw wew., z powodu nadchodzącego święta narodowego. Zaleca on tym Urzędnikom, aby unikali wszelkiego starcia, i nie przesyłali żadnych wezwań władzom duchownym, lecz starali się wprzód wywieść, czy

takowe są usposobione do brania udziału w uroczystościach. — W Messynie podczas pobytu Króla, dany był u dworu obiad, na który zaproszono władze miejscowe i dowódców okrętów wojennych. — *Agencja Havas* utrzymuje, że wyjazd Jenerała *Goyon* z Rzymu opóźniony został jedynie dla tego, że poruczono mu skłonić *PAPIEŻA* do przyjęcia okupacji mieszanej Francuzko-Włoskiej. Twierdzenie to jednak zdaje się nieprawdopodobnem. Missji takiej nie powierzano by Jenerałowi *Goyon*, a zresztą zapewne projekt załogi mieszanej nie przeważa, jakkolwiek początkowo przychyliłby mógł być przyjęty przez opinię publiczną. — W Turynie myśl ta wywołała pewne zarzuty. Może za właściwsze by tam uważano, aby okupacja Francuzka ograniczyła się na *Civita-Vecchia*, a aby Włosi zajęli Rzym. Nic jednak nie ma stanowczego w tym przedmiocie, i poprzestać należy tylko na przekonaniu, że kwestja Włoska wkrótce wyjdzie z *status quo*. — Krąży wieść, że dwory Wiedeński i Monachijski, radziły Ojcu Śmu, aby nie łudził się nadzieją co do możliwości odrestaurowania dawnego porządku rzeczy, aby zastosował się do wypadków na półwyspie, i nie opuszczał Rzymu.

#### Ostatnie Wiadomości.

Pogłoski szerzące się o nieporozumieniach między sprzymierzonymi w Meksyku, potwierdzają się. *Monitor Paryzki* z d. 15 b. m., donosi o tem na zasadzie depesz datowanych z Meksyku 11 z. m. W skutku tych nieporozumień, Jenerał Hiszpański *Prim*, zażądał okrętów przewozowych z Havanny, dla zabrania wojska, ale Jenerał *Serrano* odmówił takowych, i polecił Jenerałowi *Gasset* objąć dowództwo. w razie gdyby *Prim* obstawał przy swym zamiarze. — Xiążę *Oskar* Szwedzki, spodziewany jest w Paryżu. 13 b. m. przybył on już do Calais.

Telegrammy z Neapolu datowane 13go b. m., podają szczegóły o przybyciu Xięcia *Napoleona*. Poseł Francuzki, Admirał dowodzący eskadrą francuzką, Admirał Angielski, Ministrowie Dworu Królewskiego i Marynarki, wyszli na powitanie Xięcia, który wysiadł na ląd przy arsenał. Ludność witała przybyłego z zapałem, a Król wyszedł na spotkanie do przedsionka pałacowego. Następnie w skutek życzenia ludu, Monarcha wraz z Xięciem *Napoleonem* ukazał się na ganku pałacowym, a wtedy tysiące zgromadzonej ludności wydało jednozgodny okrzyk: „Do Rzymu! Niech żyje Król!” Na cześć Xięcia gotuje się wielka uroczystość w Neapolu.

Opór Elektora Hesse-Kasselskiego zmieknął nareszcie w obec nieco energiczniejszej postawy Prus i niektórych innych Państw Niemieckich, oraz ludności Hesskiej. — *Dreadner Jour*: z 15go ogłasza depeszę, że Rząd Elektorski postanowił zastosować się do uchwały bundestagu z d. 13 b. m. i znieść się z Komitetem bundestagu, w celu dalszego porozumienia, i za wieści znane rozporządzenia wyborcze.

Cesarzowa Austriacka opuściła Wenecję, udając się do *Reichenau*. — Austrija wzmacnia wojska na granicy Wenecji i Tyrolu. — Czarnogórcy nie zaprzestają działań wojennych. Senator ich *Itukolto*, zajęty z kilku tysiącami ludzi stanowisko w Duga i Bogaz, i zamierza podobno wkroczyć w posiadłość tureckie. Czarnogórcy zrabowali także wieś pod *Bilehią*. — Układy z P. *Kühlwetter*, objęcie ministerstwa handlu w Berlinie, nie przyszyły do skutku. — Sejm ma zagaić Xę *Hohenlohe*.

*Monogram.*

Jedenaste mam części—smaczam też nie łaďa,  
I chociaź niewiem czemu nie kaźdy mnie łaďa,  
Choć nie często się zjawiam na wykwiutnym świecie,  
Że mam jednak zalety, o tem dobrze wiecie;  
A że są one liczne zaraz wam dowioďę:  
Mam najprzód w sobie tego, z którego ród wioďę,  
I ten z którym wam w smaku rośnie we mnie siła.  
I rzeke co nazwiskiem ze mną się skrewniła;  
I trunk który po mnie wybornie smakuje.  
Mam i drugi mniej mocny, to też mniej kosztuje,  
Jest ta co wnet się wznosi, wnet się też rozleci.  
I ta która na niebie w cudnych barwach świeci.  
I ta na której sile świat moralny stoi.  
I to którego w domu mąż strasznie się boi.  
Jest i ta z której chłopek pracowity żyje.  
I ta w której się zwierze przed napaścią kryje.  
Jest poeta francuzki choć trochę nie skromny.  
Jest i ta której człowiek podlega ułomny.  
Jest i ten który ludziom nigdy nie jest słodki,  
Zwłaszcza gdy go rozpusza cza pobóźne dewotki!  
I ten na którym często ciężko się mylicie,  
I ta która gdy w życiu... to smutne jest życie!  
I ten który przepaście wskazuje nam wodne.  
I ten który nam drogi robi tu wygodne.  
Jest i ptak co się tuła nawet w zimę twardą.  
Są ptaki które na to spoglądają z wzgardą,  
Jest tu jedna forteca, i nazwisko miasta,  
Jest i ten co w ogrodzie często wynasta,  
Jest to którego nigdy nie ma po obiedzie,  
Jest ten który w swym fachu najczęściej rej wieździe,  
Jest ten który gdy szuka, to chętnie i szczerze,  
I jeżeli co znajdzie to pewno zabierze.  
Jest ta która energje i życie tłomaczy,  
I ten który nad jeden nic więcej nie znaćcy,  
I to które i tyle nawet nie jest warte,  
I te które się wznoszą pod nieba otwarte.  
I te co w ślad za niemi swem oddechem wioną,  
I ta którą kobiety jako przysmak chłoną,  
I ten który chcą ująć wszystkie głowy w kleszcze,  
Częstuje swoim miodem tak nazwanym: „Jaszczko“.

(Zesła Szarada Butelki).

**Wiadomości Literackie.**

Ner 138 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera: Ostatni Książę Mazowiecy (z drzewo:); Kronika tygodniowa; Doroszenko pod Lwowem (z drzewo:); Pierwsza walka okrętów pancernych na wodach amerykańskich (z 3ma drzewo:); Korrespondencja od redakcji; Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego; Niewiasty z pod Kaniowa (drzeworyt); Szachy i Rebus.

Ner 19 *Czytelni Niedzielnej*, wyszedł z druku i zawiera: O gruntach w Królestwie Polskiem; O gaszeniu pożaru na wsi, (rozmowa na odpuście po nabożeństwie; Pasierby; Różności; Dzieci szkoły Gręboszewskiej w Galicji, kolendując zbierały składkę na czytelną ludową; Odnowienie nagrobka Króla Polskiego Kazimierza Wielkiego; Rzymsko-Katolicka Kaplica w Chobnie; Chęć do nauki w okolicach Rawy; Gorliwość Preboszeza w uczeniu dzieci pod Buskiem; Pozwolenie Parafiom Katolickim na Ukrainie otwierania szkółek przy Kościołach; Xiegozbiór dla staroów i kalek, przy Warsz; Tow: Dobroczynności; Szkółki w Gulbiaie, Minkowie, Broniowie; Kassa pożyczkowa w Płońsku; Umowy dobrowolne właścicieli ziemskich z włościanami na Podolu.

Księgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej Nr 486a, odebrała następujące nowości literackie: „Podróż do Rzymu i Paryża, odbyta w roku 1861, przez Felixa Borunia, włościanina wsi Kaszowa pod Krakowem, spisana za opowiadaniem pielgrzyma, przez Walerego Wielogłowskiego, 1 tom, kop: 35.

Księgarnia G. L. *Glücksberga* przy ulicy Krak-Przedm: wprost Poczty, na 1m piętrze, zniżyła ceny wszystkich znajdujących się w niej dzieł, a mianowicie: *Histoire des dues de Bourgogne* par Barante 2 volumes, z ceny zł. 90 na zł. 45; *Napoleon* édition illustre par Dumás, z ceny zł. 30 na zł. 15; *La Sainte Bible* traduction de Genonde, 3 volumes, z ceny zł. 72 na zł. 36; *Frauen Bilder*, par Georges Sand, 1 volume, z ceny zł. 54 na zł. 25.

**Przyjechali do Warszawy.**

Orłowski Fran: Ob: z Zawady nr 2680; Rostworowski Adam Sędzia Pok: z Stelmachowa nr 570; Zadarnowski Stef: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625.

**Wyjechali:** Lewelw Prot Ob: do Woli Cygowskiej; Skaryński Alfons Ob: do Studzieńca; Zabierzowski Ign: Ob: do Ostrowka.

**Przyjechali koleją żelazną:** Kijewski Jan Obyw: z Wiednia nr 1260; Levy Edw: Kup: z Wiednia nr 514; Rubinstein Ieko Kup: z Austrii nr 1816.

**Wyjechali koleją żelazną:** Hincz Krystjan Ob: do Wreclawia; Ilowiecki Józef Ob: do Poznaania; Schur Aug: Ob: do Paryża.

**DONIESIENIA.**

**APTEKA** na prowineji jest do sprzedania. Wiadomość w Składzie Materiałów Apteicznych Wgo W. A. Zeuschner w Warszawie, ulica Senatorska w gmachu Resursy.

**SKŁAD HERBATY CHINSKIEJ**

**Kazimierza Ziembickiego,**

dawniej pod firmą  
**G. TYSZYŃSKIEGO,**  
w Warszawie,

ulica Krako-Przed: Nr 250, wprost Kościoła XX. Bernard: Istniejący od lat kilkunastu mój **Magazyn**, jest **wyjącznie** z samą tylko **Herbatą**, doświadczenie bowiem przekonało, iż **Herbata** zostająca z innymi towarami, traci swoją wartość, pozabawiając się swojego właściwego **zapachu**.

**Skład** mój zaopatrzony jest w najrozmaitsze gatunki **Herbaty Chińskiej**, pečawszy od niższych, aż do **najwyborniejszych** gatunków, odznaczających się właściwą dobrocią, tak w **smaku**, jako też najprzyjemniejszym **zapachem i aromatem**.

Z powodu zaiżonego **Cła**, ułatwieniej komunikacji i zakupienia bezpośrednio znakomitej partji, **zniżyłem ceny Herbaty, od cen dotychczas praktykowanych**.

Przesłanie **Herbaty Poczta**, uskutecznia się z największą akuratnością; obstatuując raczą **listy i pieniądze franco** przysłać, a żądana ilość **Herbaty** także **franco** przysłaną zostanie, w pudełkach jedynie do **Herbaty** przeznaczonych. Każda paczka z **Herbatą** opłombowana; biorącym na **raz jeden 10 funtów**, dodaje się **suat jedenasty rabatu**.

**CENY SA STAŁE.**

Dla dogodzenia Szanownej Publiczności, urządzony jest u mnie **SKŁAD CUKRU** najlepszego, z **Fabryki Hermanów**, po cenach fabrycznych.

Dnia 14 b. m., zaginął **Wexel** na rs. 360, wystawiony na imie **Judka Birenzweig**. Sumienny znalazca raczy takowy zwrócić, gdyż w każdym razie są poczynione środki ostrzeżenia, i z takowego żadnej korzyści nikt nie otrzyma. Kto go odnieśie pod Ner 991 przy ulicy Krochmalnej do **Judki Birenzweig**, otrzyma 3 ruble nagrody.

**P L A C**

przy ulicy Okrag, w bliskości Czerniakowskiej i Solca, pod Nr 3038 A, naokoło oparkaniony, z Domem mieszkalnym dla Stróża, zresztą zupełnie pusty, jest w każdym czasie, pod korzystnymi warunkami, do **wydzierżawienia** lub **sprzedania**. Z powodu blizkiego położenia nad Wisłą, mógłby być **Plac** ten z korzyścią na Skład Drzewa i t. p. użyty. — Blizsza wiadomość w Kantorze Fabryki WYROBÓW CHEMICZNYCH na Solcu pod Nr 2920 B.



Nagrody rs. 3. — W tych dniach zginęła **Publica** czarna, białe piersi mająca, nie duża, uszy małe, nie obcięte. Znalazca raczy odprowadzić pod Ner 2448 przy ulicy Wolność, do **Jana Putit**, za powyższą nagrodą.

**O G R O D**

zwany pod Lipką, przy ulicy Przejazd pod Nr 651,  
do Zakładu

**PIWA BAWARSKIEGO**

**Fabryki**

**Haberbusch, Schiele et Klawe**

należący,  
należycie uporządkowany,

**Jutro,**

to jest w Niedzielę d. 16 Maja  
otworzonym zostanie.



Zgubiono mały **Zegarek** Damski, złoty, fabryki Czapka, koperta grawirowana, z wizerunkiem Krakowiaka i Krakowiarki. Osoba poszkodowana przechodząc dnia 16 Maja r. b., ulicami: Leszno, Rymarska, Żabia, Ogrodem Saskim na Marszałkowską. Laskawy znalazca raczy odnieść do domu Hr: Skarbka, ulica Marszałkowska, 2gie piętro, za nagrodą rs. 10.

Jest do sprzedania para

**KONI powozowych,**

młodych, (Ogień i Wałach), własnego chowu, zupełnie dobranych, wraz z **POWOZEM** lekkim, prawie nowym i całym **Zaprzęgiem angielskim**, kupno może być częściowe; wiadomość w Fabryce Maszyn Spółki Żegluga Parowej na Solcu, o którymkolwiek bądź czasie, gdzie również wszystko obejrzeć można.

**I N T E R E S**

dla kupującego bardzo korzystny.

**DOM** piętrowy niurwany, z Ogrodem, w pięknym i zdrowym miejscu, blisko środka miasta położony, czyniący rocznego dochodu złp: 8,000, jest z wolnej ręki do sprzedania lub zamiany, na Polwark nie wielki. Wiadomość pod Nrem 2360 przy ulicy Dzielnej, u Właściciela domu.

Z powodu wyjazdu pozostaje do sprze-

dania Dwie **PRELOTKI** Moskiewskiej roboty, elegancie; Jedną krytą na dwie osoby, na jednego i parę koni, według życzenia; a drugą na jednego konia i jedną osobę. Także są **SANKI**. Wiadomość u Stróża w domu Nr 1588, przy ulicy Brackiej, naprzeciw Kościoła Śgo Alexandra.

**SĄ DO NAJECIA**

na miesiąc trzy od 1go Czerwca  
w bliskości Ogrodu Saskiego

**DWA POKOJE**

**Z MEBLAMI**

i obszerną Kuchnią angielską, bardzo dogodne dla mających pić Wody w Ogrodzie Saskim. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej, w domu Wnej Zabłockiej, nad Drukarnią Kurjera.

**HOTEL DE FRANCFURT W BERLINIE,**

Klosterstrasse, 45, (Klasztorna),

Poleca się jak najprzejmiej wszystkim Podróżnym. Mieszkania po 10 i 12 sr: gr: (czyli od Złp. 2 do Złp. 2 Gr. 15).  
Śniadanie 6 sr: gr: (czyli Złp. 1 Gr: 6). Table d'ôte 12 1/2 sr: gr: (czyli Złp. 2 Gr. 15).

Na mocy decyzji JW. Główno-Zarządzającego Komunikacjami w Cesarstwie, w przygotowawczych pociągach drogą żelazną między **Białymstokiem** a **Warszawą** dozwoleńem zostało przewozić towary i passażerów. — Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych w Rosji, zawiadamiając o tem i oświadczając, że bezpieczeństwo pociągów jest zapewnione, widzi się w obowiązku uprzedzić Publiczność, że nie znajdzie na stacjach dogodności drogi zupełnie wykończonej. Otwierając przygotowawcze pociągi dla przewożenia passażerów, jedynie na żądanie Publiczności, Towarzystwo spodziewa się, że Publiczność ze swej strony uwzględni tak niedogodności na stacjach, jak niemniej nastreczyć się mogące nieakuratności ruchu. Na początek ustanawia się począwszy od dnia 6 (18) Maja r. b. dwa pociągi tygodniowo. Jeden w **Srode**, drugi w **Niedziele**, tak z **Warszawy**, jak i **Białegostoku**. Pociągi z **Warszawy** odchodzić będą o godzinie 8mej z rana, a z **Białegostoku** o godzinie 9tej z rana. Jeżeliby z czasem liczba pociągów okazała się niedostateczną, to się powiększy o tyle, ile nie stanie na przeszkodzie robotom wykonywanym się dla ukończenia drogi i należących do niej budowli. Przyjęcie bagaży passażerów, zaczyna się na dwie godziny a kończy się na minut 10 przed odejściem pociągu. Opłata za bilety od passażerów i bagaży, uskuteczniąć się będzie według taryfy na stacjach wywieszonej.

Dwa **LUSTRA** w złotych ramach, **ZYRANDOL** brązowy i inne sprzęty, jak również **FUTRA** Damskie, z powodu wyjazdu do Sprzedania pod Nr 1492, róg Marszałkowskiej i Siennej na dole na prawo. Wiadomość od 10 do 12tej z rana.

Ponieważ wiele Osób zgłasza się do mnie, o nabycie mego majątku **Bartoszewka** i **Mała Wola**, oznajmiam przeto niniejszem, że takowy nie jest do sprzedania. — **August Jaenicke.**

Jest do sprzedania **Klacz** maści gujadej, zdająca do zaprzęgu lub wierzchu, lat sześć mająca. Wiadomość w domu Wgo Naimskiego, Nr 649, u Stangreta Rajetana.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE mahoniowe**, kozetową robotą, na fason Paryzki, na rolkach, adamaszkim wełnianym w kwiaty pokryte, mało używane, w bardzo dobrym stanie i **bardzo tanie**. Kanapa, dwa Fotele, 12 Krzesel i Stół przed kanapą. Wiadomość w domu XX. Misjonarzy, obok Kościoła Śgo-Krzyża Ner 407 (nowy 1), na 1m piętrze, u Służącego Andreja.

Potrzebny jest **Folwark** w dobrym gruncie, o mil kilka lub kilkanaście od Warszawy, w szacunku Złp. 80,000 lub cokolwiek mniejszy, z inwentarzem, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość franco pod Nr 539, ulica Kapitulna pierwsze piętro.

### Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Dla Teofili Ziomkowskiej składam w Redakcji Kurjera rs. 1, nadmienając, iż takowa coraz więcej cierpi, i zasługuje na współczucie, albowiem naocześnie przekonałam się o tem, i każdy, chcący przynieść jej ulgę, uczynić to może. — Sędzina, S. W.

Pozostała reszta od kosztów druku za nadesłane ogłoszenie przez Pana Br. R., w ilości złp. 4 gr. 20, przeznaczoną została, stosownie do życzenia Pana Br. R., staremu Weternowi w Janowie.

Osobom dobroczynnym przypominamy wdowę P... z 4giem dziećmi, pozostającą bez żadnych funduszów, a zamieszkałą przy ulicy Czerniakowskiej, tuż przy fabryce Hra: Andrzeja Zamoyńskiego,

W tych dniach, wyjechał na Wystawę Londyńską jeden z Fabrykantów Warszawskich P. Romanowski, dla zebrania najlepszych modeli Powozów i ulepszeń, poprawy w fabrykach krajowych nowymi wynalazkami.

### DONIESIENIA.

W dniu 14 Maja r. b., o godzinie 6 1/2, Chłopczyk lat 9 mający, wzrostu bardzo małego i miał krzywe nogi, umie czytać, z książeczką katechizmową pod pachą, w czapcece szafirowej, paltościsku i spodniach szaraczkowych, w bucikach, przechodząc z Komissji Sądowej na ulicę Leszno pod Nr 657, w domu P. Wilczyńskiego, zginął, imię miał Bronisław, z matki dawniej Mikołajewskiej, a nateraz Jankowskiej; łaskawy znalazca raczy pod powyższy Numer odprawdzić.

### M A K A

Pezenna i Żytnia w różnych gatunkach, jest do nabycia w Składzie przy ulicy Zabiej, z Ryana Parowego w Łowiczu; oraz MASZY, HASKI i Rozmaite LEGUMINY; o czem utrzymujące mają honor doniesić Szanownym PP. Gospodyniom i PP. Piekarzom. — Osobom biorącym Makę wyżej nad pud, ustępuje się odpowiedni rabat. — H. S.

Ogród Starożytny, zwany Gaojową Górą, obecnie zaś nazwany Zieloną, wprost Komery Składowej. Po zupełnem wyrestaurowaniu, nie szędząc znacznych kosztów na dogodne i eleganckie urządzenie, Ogród w dniu jutrzejszym otworzonym będzie dla szanownej Publiczności. Gospodarz Zakładu w ciągłym staraniu o względy szanownych Gości, pierwotnie nie dogodne urządzenie Ogrodu, zupełnie odnowił, nie tylko pod względem rychłej usługi i przyjemnych rozrywek. Przytem dostać będzie można, Piwa wyborowego wprost z lodowni, oraz różne Napoje i Przekąski zimne i gorące, z czem się łaskawym Gościom poleca.

### GIPS KRAKOWSKI,

w kawałkach i miatko mielony, dla Sztukatorów i do gipsowania koniczyny, jest do sprzedania w Fabryce Wyrobów Chemicznych pod Nr 2920 B, na Solcu, po cenach następujących: za 100 funtów Gipsu w kawałkach 40 kopiejek, bez beczek; za 100 funtów Gipsu mielonego 50 kopiejek, bez beczek. Tamże znajduje się NAWÓZ CHENICZNY, z koci mielonej przysposobiony, do użycia w miejsc Guana, w różnych gatunkach, po 2 Rs. 50 kop.; po 2 Rs. i 1 Rs. 50 kop.; za 100 funtów bez beczek.

Wyprawki dziecięce i Ubiory rozmaite dla dzieci płci obojej, w najnowszych fasonach i po bardzo miernych cenach poleca, oraz Obstalunki wszelkie tego rodzaju gustownie i skutecznie w jak najkrótszym czasie. — M. Wolfram, przy ulicy Królewskiej Nr 1063, naprzeciwko Magazynu Rządowego Żelaza.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Censury Rządowej.

### FABRYKA

### PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO;

Haberbusch, Schiele et Hlawe,

ulica Krochmalna pod Nr 1003.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sprzedaż

Piwa Bawarskiego,

zapatowego,

rozpocznie się Jutro w Niedzielę,

na Beczki i Kufle w Fabryce, jak również na Kufle, we wszystkich Zakładach i Ogrodach, z teje Fabryki biorących.

Z przyczytaw wyjazdu, jest do sprzedania Papuga łaskawa, wraz z klatką brązową, za umiarkowaną cenę, w domu P. Muszyńskiego Ner 405, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Kopenika, na 2m piętrze od frontu.

Patent pod dniem 6 Lutego 1853 r., za Nr 2741, dla udzielania lekcji francuzkiego języka, przez Okręg Naukowy, na imię Jana Adolfa Lapaire wydany, zginął; uprasza się znalazcę o zwrot takowego pod Nr 1566 na ulicę Widoł.

### SKŁAD

S. J. Mazura w Włocławku,

poleca się szanownej Publiczności, otrzymanym świeżym transportem: Luster różnej wielkości w ramach mahoniowych, palisandrowych i pozłacanych; tudzież Szkła i Porcelany zagranicznej, po cenach umiarkowanych.

W Poniedziałek d. 7 (19) Maja r. b., będą ostateczne targi o godzinie 11tej rano, w Wolyńskich Koszarach, na dostawę Mięsa, dla żołnierzy Ołoneckiego piechotnego pułku, do dnia wystąpienia pułku z Warszawy. Interesujący więc na wzięcie wymienionego wyżej podrodu, mają zgłosić się na oznaczoną godzinę do Wolyńskich Koszar.

Dziś rano ciepła stopni 10, wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na Wile stop 2 cali 7. (W mierze).

TEATR WIELKI. Dziś, Orfeusz w piekle. — Jutro, Robert i Bertrand. — Matężństwo przy latarniach.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 (16) Maja 1862 roku.

Monety:	Żądano		Płacono	
	Rs.	Kop.	Rs.	Kop.
Pół-imperjały . . . . .	—	—	5	70
Pruski kurant . . . . .	—	—	—	—
<b>Papiery publiczne:</b>				
Oblig. Skar: 4%, oprócz kup: za 100 rs.	91	74	91	49
Listy Zast: 3go okr: oprócz k. za 15 rs.	15	3	15	1
Akcje Drogi Żel: W.-W. z kup: za szt:	70	—	69	50
Akcje Drogi Żel: Warsz: Bydg: za szt:	83	50	—	—
<b>W e x l e i:</b>				
Berlin 100 tal: 2 miesięcz: . . . . .	102	45	102	30
Wrocław 100 tal: 2 m. . . . .	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal: 2 m. . . . .	—	—	—	—
Hamburg 300 Mare: . . . . .	155	70	—	—
Wiedeń 150 Guld: 2 m. . . . .	79	5	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 miesięcz: . . . . .	99	75	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 miesięcz: . . . . .	100	—	—	—
Londyn 1 fun: ster: 3 miesięcz: . . . . .	6	96	—	—
Paryż 300 franków 2 miesięcz: . . . . .	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów skar: kop: 51 1/2.  
Od Listów Zastawnych kop: 24.

### Ceny targowe Warszawskie:

Dnia 15go b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. 45; żyta rs. 3 k. 50; kartofli rs. 1 k. 12 1/2. — Za wiadro okowity próby 10ej, rs. 1 k. 43 1/2; za garniec k. 47.